Ewangelia Marka

Rozdział 7

**1**. Tedy się zgromadzili do niego Faryzeuszowie, i niektórzy z nauczonych w Piśmie, którzy byli przyszli z Jeruzalemu; **2**. A ujrzawszy niektóre z uczniów jego, że pospolitemi rękoma, (to jest, nieumytemi) jedli chleb, ganili to. **3**. Albowiem Faryzeuszowie i wszyscy Żydzi nie jedzą, jeźliby pilnie rąk nie umyli, trzymając ustawę starszych. **4**. I z rynku przyszedłszy, jeźliby się nie umyli, nie jedzą; i innych rzeczy wiele jest, które przyjęli ku trzymaniu, jako umywanie kubków, konewek, i miednic, i stołów. **5**. Potem go pytali Faryzeuszowie i nauczeni w Piśmie: Przecz uczniowie twoi nie chodzą według podania starszych, ale nieumytemi rękoma chleb jedzą? **6**. Tedy on odpowiadając, rzekł im: Dobrze Izajasz o was obłudnikach prorokował, jako Napisano: Lud ten czci mię wargami, ale serce ich daleko jest ode mnie. **7**. Lecz próżno mię czczą nauczając nauk i ustaw ludzkich. **8**. Albowiem wy opuściwszy przykazania Boże, trzymacie ustawy ludzkie, umywanie konewek i kubków, i wiele innych takich tym podobnych rzeczy czynicie. **9**. Mówił im też: Wy czysto znosicie przykazania Boże, abyście ustawy wasze zachowali. **10**. Bo Mojżesz rzekł: Czcij ojca twego i matkę twoję; a kto złorzeczy ojcu albo matce, niech śmiercią umrze. **11**. Ale wy mówicie: Jeźliby człowiek rzekł ojcu albo matce: Korban, (co jest dar), którykolwiek będzie ode mnie, tobie pożyteczny będzie, bez winy będzie; **12**. I nie dopuścicie mu nic więcej czynić ojcu swemu albo matce swojej, **13**. Wniwecz obracając słowo Boże ustawą waszą, którąście ustawili; i wiele innych rzeczy tym podobnych czynicie. **14**. A zwoławszy wszystkiego ludu, mówił im: Słuchajcie mię wszyscy, a zrozumiejcie! **15**. Nie masz nic z rzeczy zewnętrznych, które wchodzą w człowieka, co by go mogło pokalać; ale to, co pochodzi z niego, to jest, co pokala człowieka. **16**. Jeźli kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha! **17**. A gdy wszedł w dom od onego ludu, pytali go uczniowie jego o to podobieństwo. **18**. Tedy im rzekł: Także i wy bezrozumni jesteście? Azaż nie rozumiecie, iż wszystko, co zewnątrz wchodzi w człowieka, nie może go pokalać? **19**. Albowiem nie wchodzi w serce jego, ale w brzuch, i do wychodu wychodzi, czyszcząc wszystkie pokarmy. **20**. I powiedział, że co pochodzi z człowieka, to pokala człowieka. **21**. Bo z wnętrzności serca ludzkiego pochodzą złe myśli, cudzołóstwa, wszeteczeństwa, mężobójstwa, **22**. Kradzieże, łakomstwa, złości, zdrada, niewstyd, oko złe, bluźnierstwo, pycha, głupstwo. **23**. Wszystkie te złe rzeczy pochodzą z wnętrzności, i pokalają człowieka. **24**. A stamtąd wstawszy, poszedł na granice Tyru i Sydonu, a wszedłszy w dom, nie chciał, aby kto wiedział; lecz się utaić nie mógł. **25**. Albowiem usłyszawszy o nim niewiasta, której córeczka miała ducha nieczystego, przyszła i przypadła do nóg jego, **26**. (A ta niewiasta była Grecka, rodem z Syrofenicyi) i prosiła go, aby dyjabła wygnał z córki jej. **27**. Ale jej Jezus rzekł: Niech się pierwej dzieci nasycą; boć nie jest dobra, brać chleb dzieciom i miotać szczeniętom. **28**. A ona odpowiedziała i rzekła mu: Tak jest, Panie! Wszakże i szczenięta jadają pod stołem z odrobin dziecinnych. **29**. I rzekł do niej: Dla tej mowy idź, wyszedł dyjabeł z córki twojej. **30**. A gdy ona odeszła do domu swego, znalazła iż dyjabeł wyszedł, a córka leżała na łożu. **31**. A wyszedłszy zaś z granic Tyrskich i Sydońskich, przyszedł nad morze Galilejskie, pośrodkiem granic dziesięciu miast. **32**. I przywiedli mu głuchego i z ciężkością mówiącego, a prosili go, aby na niego rękę włożył. **33**. A wziąwszy go Pan od ludu osobno, włożył palce swoje w uszy jego, a plunąwszy dotknął się języka jego; **34**. A wejrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: Efata!" to jest, "otwórz się. **35**. I wnet się otworzyły uszy jego, i rozwiązała się związka języka jego, i wymawiał dobrze. **36**. Tedy im zakazał, aby tego nikomu nie powiadali. **37**. Ale czem on im bardziej zakazywał, tem oni to bardziej rozgłaszali, i nader się bardzo zdumiewali, mówiąc: Dobrze wszystko uczynił; bo czyni, iż głusi słyszą i niemi mówią.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.